

Dr JADWIGA SZMYDT

Prof. Dr PIOTR BOVET

TWÓRCA PODSTAW NOWOCZESNEGO
WYCHOWANIA MORALNEGO

(Z cyklu: **Wielcy współcześni wychowawcy**)

LWÓW 1937.

90, Skład główny: Księgarnia R. Schweitzera we Lwowie
ul. Batorego 26.

Cena 1.50 gr.

Dr JADWIGA SZMYDT

Prof. Dr PIOTR BOVET

TWÓRCA PODSTAW NOWOCZESNEGO
WYCHOWANIA MORALNEGO

(Z cyklu: Wielcy współcześni wychowawcy)

~~BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWicach
Nr. 1990~~

LWÓW 1937.

Skład główny: Księgarnia R. Schweitzera we Lwowie
ul. Batorego 26.

11 - 27

37.01;17+37



Szm.

Prof

~~4490~~

92



~~SN 17601~~

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEZONE

PRZEDMOWA.

Cykl „Wielcy współcześni wychowawcy”, poświęcony najwybitniejszym pedagogom XX wieku, — obcym i naszym, — rozpoczynamy obrazem życia i przeglądem idei pedagogicznych Prof. Uniw. w Genewie Dr Piotra Boveta, — Dyrektora Instytutu J. J. Rousseau'a.

„Lwowska Biblioteczka Pedagogiczna” pragnie wydaniem tego tomiku uczcić, przypadającą w przyszłym roku, 60-letnią rocznicę urodzin tego naprawdę Wielkiego Pedagoga. Potrafił on bowiem, wzniósłszy się ponad wszystko to, co ludzi dzieli i różni, — ukochać w nich „ludzkość” i poprowadzić współczesnego człowieka ku najwyższemu wyżynom moralnym, na jakie tylko „ludzkość” i „człowieczeństwo” wznieść się jednostkom i narodom pozwala, — ku fazie trzeciej i najdoskonalszej „miłości ludzkości.”

Dalszych zasług Prof. Uniw. Dr P. Boveta nie potrzebuję podkreślać. Wszyscy dobrze wiedzą, że stworzył psychologiczne podstawy dla wychowania moralnego, działał tak zaniedbanego we współczesnym wychowaniu, — że, jako „człowiek ideału” wyraźnie umiał ocenić i podkreślić rolę ideału w wychowaniu, tak dzisiaj niesłusznie niedocenianą, — że wskazał na bogate możliwości prze-

o b r a ż e ń i n s t y n k t ó w i p r z e n i e s i e n i a i c h d z i a ł a n i a n a w y s o k i p o z i o m.

Wydane zresztą w języku polskim dzieła Prof. Uniw. Dr. P. Boveta pt. „Instykt walki“ tudzież „Psychoanaliza a wychowanie“, — niezwykle u nas cenione i lubiane, — stały się duchowym pokarmem młodych pokoleń wychowawców, który niejednego z nich pobudził i skierował, także na naszym terenie, ku realizacji wielkich idei pedagogicznych ich Twórcy, — Wielkiego Wychowawcy, — Wielkiego C z ł o w i e k a.

Oby ta książeczka Jemu poświęcona zwróciła uwagę kierowników naszych szkół na doniosłe znaczenie i nowe metody w y c h o w a n i a m o r a l n e g o, działu, nie zawsze u nas także należycie docenianego, — oby przyczyniła się do jego odrodzenia, otoczenia go intensywniejszą troską i opieką, do odrodzenia w człowieku — człowieczeństwa. — Jest to postulat chwili obecnej omal najdonioślejszy.

Lwów, w maju 1937.

Prof. Dr J a n K u c h t a.

Prof. Uniw. Dr Piotr Bovet
twórca podstaw Nowoczesnego Wychowania
Moralnego

Piotr Bovet jest człowiekiem ideału. Jego sposób ujmowania życia jest daleki od przeciętnej oficjalnej moralności, wytworzonej przez przymus społeczny. Normy jego życia moralnego są ponad przymusem społecznym, a źródło ich tkwi w „Pięknie — Prawdzie — Miłości”

Przedmiotem jego zainteresowań są zagadnienia natury moralnej — e t y k a. Działalność jego jednak nie polega na tworzeniu norm, nakazów, zakazów — formowaniu których przeciętnie oddają się moralisci. Właściwy mu jest zupełnie odrębny, oryginalny sposób ujmowania zagadnień moralnych. Podchodzi do nich jako p s y c h o l o g - b i o l o g z całym aparatem metod naukowych i z głębokim przekonaniem, że psychika człowiecza sama w sobie nie jest ani zła ani dobra, że tkwią w niej tendencje rozwojowe wzwyż — jako przejaw wielkich praw ludzkości. Są w niej siły naturalne, skarby wrodzone, które mogą być zużytkowane dla rozwoju moralnego. Jego etyka jest żywa, twórcza. Chce na wrodzonych, samorzutnych, bezpośrednich, dynamicznych podstawach budować życie moralne, a nie na logicznych suchych, formułach, bądź przymusie społecznym. Poszukuje żywych fundamentów i środków dla realizacji Dobra — poszukuje ich w siłach naturalnych, przejawiających się w każdej jednostce, w instynktach, uczuciach, nie tylko niewyzyskanych ale i często zdeformowanych przez czynniki społeczne i wychowawcze.

Wszystkie dzieła Bovet'a są przeniknięte tą ideą: — jest ona jednocześnie celem i punktem wyjścia jego działalności.

Aby zrealizować swe idee, Bovet oddaje się badaniom naukowym, które idą w dwu zasadniczych kierunkach, wzajemnie się uzupełniających: 1) w kierunku *analizy psychologicznej* istniejących konstrukcji — wartości moralnych i po 2) w kierunku poszukiwań istotnych podstaw, środków i *metodychowania* moralnego. Cel — idee moralne, środek — badanie naukowe.

Działalność Boveta jest wszechstronna, harmonijna. — Jest jednocześnie naukowa, pedagogiczna, społeczna, organizatorska: teoretyczna i praktyczna. Realizuje swe zasady przez naukę i wychowanie.

Na polu naukowym odznaczył się, przeprowadzwszy głęboką analizę psychologiczną pojęć moralnych, ich genezy, znaczenia oraz analizę środków, metod, sił wychowania moralnego. Każde z dzieł Piotra Boveta jest przyczynkiem do rozwiązania jakiegoś zagadnienia *moralnego*, *wychowawczego* *bezpośrednio* lub *pośrednio*.

Równocześnie obok pracy naukowej prowadzi on pracę społeczną, pedagogiczną jako dyrektor i profesor „Institut J. J. Rousseau” i Uniwersytetu w Genewie, jako organizator i uczestnik zjazdów naukowych i pedagogicznych.

Tworzy wokół siebie atmosferę duchową, wzniosłą, niesłychanie subtelną, której działaniu ulega większość słuchaczy.

Życie rodzinne Boveta jest również udaną realizacją tych samych idei. Mówią o nim, „że to jest wyjątkowy pedagog, który dobrze wychował i swoje własne dzieci, — któremu udały się wszystkie jego własne dzieci.”

Zawsze, wszędzie, w każdej sytuacji, ten sam, taki sam człowiek o wyższych ideach, opanowany, spokojny, pogodny, jasny, wyjątkowo zharmonizowany.

Prof. Dr Pierre Bovet urodził się w 1878 r. 5 czerwca na wsi w Grandchamp w pobliżu Neuchatel w Szwajcarii w posiadłości po dziadkach.

Ojciec Boveta studiował teologię. Poświęcił się wraz z swoją żoną pracy, do której nie był uzdolniony: objął kierownictwo nad sierocińcem, ufundowanym przez rodziców żony; nie bardzo się im powiodło.

Pierre Bovet był drugim z rzędu synem; urodził się, gdy starszy miał już lat 17. Nauki przychodziły mu z ogromną łatwością, był dumą ojca. Gdy miał 15 lat zorganizował „Société des amies de la nature”,¹⁾ które jeszcze egzystuje. W 17 roku napisał tragedię wierszami „Clelie”; temat zaczerpnął z dziejów Grecji. Studiował filozofię w Genewie; profesorem był wtedy J. J. Gourd, do którego Bovet bardzo się przywiązał i który wpływem swym zdecydował o kierunku jego studiów. Tematu do tezy Boveta dostarczyła Grecja, — filozofia Platona, — „Bóg Platona” („Dieu de Platon”). Wybór ten jest wyrazem specjalnych zainteresowań i upodobań. W Paryżu od 1901—1902 był P. Bovet sekretarzem „Des étudiants chrétiens”. Podróżował dużo, był w Francji, 1894 Ameryce, Grecji 1898 i 1901 w Danii. Jako dziecko często przebywał z ojcem we Włoszech, w Pizie, nawet był przez jakiś czas tam w szkole, dzięki czemu posiadał język włoski. Ożenił się w 1903 r. z Francuzką. Matki obojga były wielkimi przyjaciółkami. Wrócił do Szwajcarii do Neuchatel, gdzie został profesorem filozofii. Na kongresie psychologicznym poznał prof. Claparedé'a. W 1908 r. zachorował i był zmuszony wyjechać na południe. Po kuracji pracował przez miesiąc w Genewie w laboratorium psychologicznym u Claparedé'a, gdzie przeprowadził badanie nad zagadnieniami: Sąd i myśl. Te badania oraz pobyt w Genewie zdecydowały o dalszym życiu Boveta. W parę lat później w 1912 r. na propozycję Ed. Claparedé'a został dyrektorem „Instytutu J. J. Rousseau” w Genewie. Rzucił ustaloną pozycję, dla czego jeszcze niepewnego, świeżo organizującego się. Zamieszkał pod Genewą w Malagnon, cudownej okolicy pełnej parków, ogrodów, kwiatów.

Trzej synowie M. M. Boveta uczęszczali do Maison des Petits przy Instytucie J. J. Rousseau'a. Ojciec odprowadzał ich sam codziennie do szkoły i podczas drogi opo-

1) „Towarzystwo przyjaciół natury”.

wiadał im różne historie, uczył rozmową, — pogadankami. Jaki był stosunek ojca do synów charakteryzuje następujący fakt. Pewnego dnia Bovet dostał rower. Synowie wpadli w rozpacz. Jeden z synów zapytany o przyczynę odpowiedział, że teraz ojciec nie będzie z nimi chodził do szkoły i „nigdy nie będę wiedział, jak tylko to, co wiem teraz, to jest skończone“ („jamais ne saurait de plus que je sais maintenant, c'est fini“). W 1913 r. urodziła się córka. W 1917 r. doznał ciężkiego wypadku automobilowego.

Dzieci, trzech synów i córka — wszyscy są bardzo zdolni, inteligentni. Najstarszy został rolnikiem, drugi z rzędu teologiem, pastorem we Francji. Trzeci, dzięki nauczycielce, obdarzonej „genie educatif“, jak powiedział P. Bovet zainteresował się przyrodą, a specjalnie grzybami, które stały się jego specjalnością w naukowych badaniach. Obecnie jest w Paryżu, prowadzi badania nad malarią. Córka poświęciła się muzyce i rytmice i dziś, mając lat 21, jest już profesorem rytmiki w Strassburgu.

Godną towarzyszką Prof. P. Boveta, stojącą na poziomie jego wyższej moralności, — jest jego żona.

*

Omawiając twórczość naukową Boveta, mam zamiar szczegółowo przedstawić te dzieła, które są wyrazem jego idei zasadniczej, które niejako tworzą rozgałęzienia jednej konstrukcji ideowej — zaś o innych nie związanych bezpośrednio tylko krótko wspomnę.

Do takich dzieł pośrednio tylko związanych z późniejszą twórczością Boveta należy pierwszy jego utwór naukowy — praca doktorska o Platonie — „Bóg Platona“ („Le Dieu de Platon“) z 1903 r. Praca ta jest wyrazem głębokiego zainteresowania się Grecją, a zwłaszcza Platonem. Powyższe upodobania nie mogły zostać bez wpływu na całokształt życia ideowego Boveta. Platona „Uczta“ poetycko filozoficzne rozwinięcie ewolucji uczucia miłości — dało impuls Bovetowi do poszukiwań drogą naukową biologiczno-psychologiczną takiej ewolucji uczucia i instynktów — jak o wielkiego prawa ludzkości. W jego postawie życiowej także widoczny jest odblask filozofii greckiej.

Punkt zwrotny w życiu Boveta i początek badań psychologicznych datuje się od 1908 r., kiedy to Bovet pracował w laboratorium psychologicznym Claparede'a w Genewie. Pierwsze zagadnienie, którym się zajął („Jugement et la pensée“) „Sąd i myśl“ nie było jednak natury moralnej. Mimo to, wiąże się z dalszą twórczością Boveta pośrednio przez metodę badań. Powyższe dociekania laboratoryjne nasunęły mu myśl zastosowania metody naukowej, psychologicznej do zagadnień natury moralnej, metody „introspekcji wywołanej“ („l'inspection provoquée“) t. j. eksperymentu połączonego z introspekcją („methode expression“, łącznie z „methode execution“). Osobnik badany ma polecenie wykonać jakąś czynność, a następnie zdać dokładne sprawozdanie z przeżyć towarzyszących, czy wywołanych przez te czynności. Ponieważ Bovet często się tą metodą posługiwać będzie w dalszych badaniach zagadnień moralnych, a przytem ceni ją bardzo, więc przytaczam jego opinię o tej metodzie. „Doświadczenia,¹⁾ prowadzone „metodą introspekcji sprowokowanej“ otwierają liczne nowe aspekty na psychologię indywidualną, na studia nad typami intelektualnymi i charakterem. Dzięki tej metodzie można przenikać głęboko w naturę osobnika zbadanego przez analizę motywów sądów, które popychają do działania i tych, które zahamowują działanie. Dochodzi się niekiedy do głębin osobowości“.

Odnosnie sądu uważa takie psychologiczne badanie, — jako wprowadzenie w logikę, spełniające tę rolę w sposób doskonały — („forme une introduction a la logique, qu'il remplisse ce role d'une facon excelente“). Zagadnienie brzmiało: czym jest sąd? Czy tylko assocjacją idei, czy czymś więcej. Co stanowi jego cechę charakterystyczną? Badany odpowiada na pytanie — wydaje sąd — a następnie opisuje co przeżywał, co doświadczył. W ten sposób przeprowadził Bovet analizę różnych sądów: afirmatywnych, negatywnych, analitycznych, syntetycznych, oryginalnych, odtwarzających i t. d.

¹⁾ Arch. de psych. 1909 r.

*

Wszystkie późniejsze dzieła Boveta większe, mniejsze, wykłady, odczyty, artykuły — poświęcone są i podporządkowane jednemu dążeniu; są jakby licznymi rozgałęzieniami jednego pnia idei — poszukiwania istotnych źródeł wartości moralnych w wielkich prawach przyrody, w siłach tkwiących w duszy ludzkiej — w linii rozwojowej ludzkości.

Rozpoczął realizację swych zamiarów od badań istniejących podstaw konstrukcji etycznych, od badań genezy uczuć moralnych, co do źródeł których były dość podzielone zdania, poddał analizie psychologicznej warunki zobowiązania moralnego, pojęcie obowiązku, uczucie czci-szacunku (respect) i uczucie religijne. Pytał jaka jest geneza tych czynników wychowania? Jakie fakty konkretne psychologiczne leżą u ich podstawy? Poznanie bowiem źródeł, faktów konkretnych leżących u podstawy pojęć etycznych pozwoli ocenić wartość ich i siłę wychowawczą. Jednocześnie chodziło Bovetowi „o wykazanie, że fakty konkretne, które są u podstawy konstrukcji etycznych mogą być przedmiotem studiów, prowadzonych według metody psychologii naukowej”.

*

Ponieważ pierwsze chronologicznie jest poczucie obowiązku — zaczynam i ja od niego sprawozdanie. Jaka geneza? Jakie są warunki zjawienia się poczucia obowiązku? Jakie fakty psychologiczne są źródłem tego poczucia? Na czym polegają stany psychiczne poczucia obowiązku? Odpowiedź na te pytania dał Bovet w „Conscience de devoir” („Świadomość obowiązku”). Arch. de psychol. 1910 i „Condition de l'obligation de conscience”. L'anne psychol. t. XVIII.

Dwoma drogami dąży, szukając odpowiedzi na to zagadnienie; — z jednej strony drogą subtelnej analizy psychologicznej konkretnych faktów psychicznych — z pojęć, z drugiej strony przez analizę teorii Kanta i Durkheima. Prowadzi dociekanie metodą introspekcji sprowokowanej. Uważa Bovet za konieczne połączenie obu tych metod w danym wypadku badań faktu zewnętrznego z faktem

psychologicznym. Obie te metody uzupełniają się. Możemy coprawda nieraz powiedzieć na podstawie zachowania się zewnętrznego, że ktoś posiada świadomość obowiązku takiej lub innej rzeczy, ale nie odważamy się twierdzić jedynie ze sposobu życia danej osoby, że takie lub inne zobowiązanie jest nieznanne. Na to jedynie może dać odpowiedź metoda introspekcji.

Jako wykonanie zastosował Bovet skojarzenie. Po odpowiedzi na słowo, rzucone przez aparat, „badany” ma opowiedzieć możliwie dokładnie wszystko, co się w nim dzieje, w jego myślach, od chwili rzucenia rozkazu aż do odpowiedzi. Dlaczego tak a nie inaczej odpowiedział, co czuł, przeżywał w czasie eksperymentu — spełnienia rozkazu.

Współczynniki afektywne świadomości obowiązku są dość różnorodne: uczucie oczekiwania, apercepcja, poszukiwanie odpowiedzi, wybór. Analiza nie wykazała różnicy przeżyć między świadomością obowiązku wogóle, a świadomością obowiązku moralnego; — występują tu te same współczynniki afektywne. Zjawienie się poczucia obowiązku jest uwarunkowane: 1. przyjęciem formuły imperatywu, zakazu lub rozkazu, 2. stosunkiem zależności afektywnej między osobą otrzymującą rozkaz, a jedną osobą lub wieloma osobami dającymi rozkaz. Poczucie obowiązku jest niedostępne jednostce jako takiej, uwarunkowane jest istnieniem conajmniej dwóch osób. Aby zjawilo się poczucie obowiązku jedna osoba musi dać rozkaz, a druga musi go przyjąć. Bez przyjęcia jest tylko presja, niema moralności, niema konfliktu. Świadomość obowiązku jest spostrzeżeniem wewnętrznym konfliktu dwóch tendencji — jedna z tych tendencji wypływa właśnie z przyjętego rozkazu. Trzecim warunkiem poczucia obowiązku — jest stosunek afektywny wyrażający się czcią dla osoby, która daje rozkaz. Sam respekt nie stanowi obowiązku — trzeba stosunku społecznego, aby odkryć obowiązek („devoir”).

Jaka jest więc natura tego „prestige”: t. j. znaczenia indywidualna czy społeczna? Bovet zgodnie z reguła-

¹⁾ Conscience de devoir dans l'inspection provoqué. — 1910. Arch. de psychol. P. 60. („Świadomość obowiązku w introspekcji wywołanej”. Arch. psychol. st. 60).

mi naukowej psychologii nie szuka oparcia w absolicie. Jest bliższy teorii Kanta i teologicznej, niż teorii empirystów. Wspólnie z Kantem i teologią widzi źródło obowiązku — w woli. Jest jednak i pewna różnica; podczas gdy u teologów wola jest „wolą Istoty Najwyższej“, dla Kanta tą wolą — jest „ja rozumowe“; (autonomia) — a dla Boveta wola — jest „wolą innych“ (heteronomia), tradycją. Stosunek do woli innych, a więc czynnik uczuciowy tworzy podstawy obowiązku („devoir“). Przyjęcie imperatywu nie jest kwestią tylko rozumu. Przyjąwszy wolę innych, jako źródło — obowiązku, — różni się jednak Bovet w swym ostatecznym rozwiązaniu zagadnienia od Durkheima. Bovet nie przeczy, że istnieje uczucie społeczne zobowiązania tak jak mówi Durkheim, jednak stosunek, który łączy podmiot z osobnikiem, który wydaje rozkaz, nie jest społeczny. Społeczny jest tylko przez przypadek — właściwie jest to stosunek afektywny, indywidualny, — miłości lub obawy. „Prestige“ (autorytet, poważanie, nimb) nie jest natury społecznej — tylko indywidualnej. Szacunek, jaki mamy dla prawa jest w rzeczywistości szacunkiem dla osoby, która go wydaje.

Ściśle z zagadnieniem obowiązku jest związane zagadnienie czci, szacunku (respect), bowiem jak wyżej powiedziano szacunek jest jednym z warunków przyjęcia rozkazu — zjawienia się poczucia obowiązku.

A teraz ujęcie genetyczne. Jakie jest źródło uczucia czci, szacunku „respect“? Otóż właściwie są dwa różne źródła — miłość lub lęk; — Kochamy albo boimy się osób, które czcimy. Bywa jednak i tak, że oba te uczucia warunkują — „respect“. Szacunek jest tak ściśle związany bądź z miłością bądź z obawą, że nigdy nie możemy uniknąć tego uczucia. „Ażeby ignorować cześć („respect“) — mówi Bovet — trzeba by nic nie uznawać ponad sobą, nie doznawać miłości, chyba tylko dla siebie“. ²⁾ Szacunek występuje w stosunkach rodzinnych, społecznych i uczuciach religijnych, w związku z różnymi wartościami — społecznymi, duchowymi, fizjologicznymi. Wartości nie zawsze z sobą harmonizują; zatem jasne jest, że

1) „Condition de l'obligation de conscience“ L'ann psychol. t. XVII. („Warunki zobowiązania świadomości“).

2) Le sentiment religieux chez l'enfant chap. Le respect. p. 40.

i uznanie czci dla tych wartości może się wykluczać, a nawet rywalizować, — że admiracja nasza również zwraca się do różnych osób, czcimy bowiem w nich różne wartości.

Cechą charakterystyczną szacunku jest siła zahamowująca, niezależnie od źródła z jakiego wypływa; ale nie wszystkie rodzaje respektu czynią to w jeden i ten sam sposób — jeden hamuje przez miłość, drugi przez obawę. „Ten, który rodzi się z obawy, paraliżuje nas i to zahamowanie ekspansji nie daje nam żadnej kompensaty”. Szacunek, który ma źródło w miłości, hamuje nas, ale jednocześnie pobudza, daje pewną kompensatę. Ten dobry respekt wyższy, wypływający z miłości powściąga w nas instynkty i pożądania, które nie harmonizują, nie są z nimi w zgodzie. Nie mniej jest uczuciem dynamogenicznym. („Sentiment dynamogene par excellence il donne la force de traverser le fleuve grossi en portant sur ses épaules le monde, car ce respect — la ne peut être fondé que sur l'amour“).¹⁾

W stosunkach rodzinnych wychowawczych, jeśli szacunek jest wzajemny, dzieci są hamowane przez rodziców i rodzice przez dzieci. Dobry szacunek, przez miłość — odczuwamy dla tego, co jest najlepsze w naszych dzieciach, podnosi nas, wzbogaca i to samo dzieje się odnośnie do dziecka. Cześć (Respekt) wyższa, dobra jest następstwem krytyki, jasnego zdania sobie sprawy z motywów naszej czci — szacunku. Krytykujemy nasze uczucia, instynktowne przyzwyczajenia w imię wyższego ideału; przez krytykę wartości odkrywamy cześć wyższą. „Życie²⁾ nie warte jest przeżywania — nie jest użyteczne dla innych, nie przynosi nam samym błogości — szczęścia, jeśli nie jest kierowane przez uczucie, które już nie podlega dyskusji, które jest czią najwyższą”. Ci wszyscy, którzy odczuwają cześć, umieją też

¹⁾ „Le sent. rel. chez l'enfant“. Uczucie dynamogeniczne w całym tego słowa znaczeniu daje siłę przebrnięcia wezbranej rzeki, niosąc na swoich ramionach świat, ponieważ cześć nie może być ufundowana na czymś innym jak tylko na miłości.

²⁾ „Le sentiment relig. chez l'enfant“ p. 142. Une vie ne vaut la peine d'être vecue elle n'est utile aux autres; elle ne nous apporte a nous — meme la béatitude que si elle est dirigée par un sentiment que nous ne puissions plus discuter, parceque p'appellerai un respect ultime“.

ją wzbudzić. Niema między nami takiej istoty, któraby była tak słabą i małą, żeby nie wzbudziła w kimś innym szacunku. Uczucie czci jest potrzebą duszy ludzkiej tak jak i miłość — jest czymś bezpośrednim, naturalnym nie z zewnątrz narzuconym. Rozwój tego uczucia jest przygotowaniem do ideału.

Subtelne rady dla wychowawców, wysnute z powyższych rozważań przytaczam dosłownie.

„Czymkolwiek jesteście są wokoło nas maluczcy, którzy na nas patrzą; — dla tych małych dajmy na usługi wielki ideał. Szanujmy kogoś — kogo oni mogliby po nas szanować. Bądźmy my sami pełni szacunku dla tego, co jest wszzechwładnie w wysokim stopniu czczone „souverainement respectable“, aby nasze dzieci nas nie znieawidziły, aby mogły stać się uczniami Mistrza, którego wybiorą. („pour devenir disciple du Maitre, qui ils choisiront“.¹⁾)

W instytucie J. J. Rousseau w semestrze letnim 1933 r. miałam sposobność słuchać wykładów P. Boveta „Les principes de l'education morale“ i J. Piageta w półroczu zimowym 1932/33 „Le jugement moral chez l'enfant“. Obaj poruszyli te same zagadnienia moralne respektu i obowiązku. Piaget starał się udowodnić tezę, głoszącą, że istnieją dwa rodzaje szacunku, dwa typy relacji moralnej: szacunek jednostronny „respect la unilateral“ i szacunek wzajemny „respect mutuel“. Pierwszy zakłada istnienie wyższego i niższego, nierówność, przymus socjalny, heteronomię i obowiązek. Drugi rodzaj — szacunku wzajemnego — zakłada równość, współdziałanie, autonomię, wzajemność, dobro. Argumenty opierał na studiach nad dzieckiem.

Myśl zasadnicza tej tezy odpowiada jaknajzupełniej poglądom Boveta. Jednocześnie wyniki badań Boveta są zgodne również z filozoficznymi dociekaniem Bergsona „Dwa źródła moralności i religii“ — „Les deux sources de moral et de religion?“. Bovet w swych wykładach²⁾ rozwinął teorię Bergsona, Piageta i swoją, wykazując bliskość poglądów, zgodność teorii. W zasadniczych liniach przeciwstawił konstrukcje

1) „Le respect“.

2) Letni semestr 1933 r. Geneve. Uniwersytet.

etyczne, wypływające z dwóch źródeł moralności — obowiązku (devoir) i dobra (Bien) — wszystkie uczucia oraz pojęcia związane z jednej strony z obowiązkiem, z drugiej z dobrem.

Oto dwa szeregi przeciwstawiające się:

przymus społeczny	— natchnienie indywidualne
spoczynek	— ruch
społeczeństwo obecne	— społeczeństwo przyszłe
Obowiązek	— Dobro
zgodność z prawem	— estetyka
sprawiedliwość	— Miłość
prawo	— poza prawem
moralność	— religia
Myśl egocentryczna	— kooperacja (współdziałanie)
szacunek jednostronny	— szacunek wzajemny obustronny
wychowanie przez obawę	— wychowanie przez miłość
nauczyciel	— towarzysz

Niesłuchanie jest interesujący fakt, że każdy z tych wybitnych psychologów - filozofów doszedł różnymi drogami naukowymi do podobnego rozwiązania problemu etycznego, — odkrycia i uzasadnienia prawdziwego źródła moralności — poza przymusem społecznym w sferach Dobra.

Do zagadnienia uczuć religijnych podchodzi Boret również z punktu genetycznego. Jaka jest geneza uczucia religijnego,¹⁾ z jakimi przeżyciami się wiąże, na jakim podłożu wykwiata. Podobnie zresztą ujmował zagadnienie Ribot, badając namiętność w związku z instynktami podstawowymi, n. p. łakomstwo w związku z odżywianiem — chciwość z instynktem posiadania i t. d.

1) Le sentiment religieuse chez l'enfant.

Bovet nie zgadza się z żadną z dotychczasowych teorii, ani z wyjaśnieniem James'a Fournoy (że u podstawy uczuć religijnych tkwi instynkt seksualny, że to transformacja tych samych elementów) ani z Freudem (sublimacja instynktu seksualnego), ani z Binetem, Langlem, Stanley'em Hall'em i Schroederem (teoria erotogeniczna). Poszukuje innych źródeł uczuć religijnych, na gruncie naukowej psychologii, posługując się różnymi metodami. Czerpie materiał z autobiografii, wspomnień osobistych, historii religii (konfucjonizm, judaizm, chrystianizm), z danych językowych, mówiąc, że („la langue que nous parlons aurait cependant suffit a mettre en lumiere un autre ordre de faits”) ¹⁾ „język, którym mówimy wystarczyłby do wyświetlenia innego porządku faktów”.

Najwięcej jednak przyczynia się do wyjaśnienia zagadnienia pochodzenia uczuć religijnych — obserwacja przeżyć religijnych dziecka — jego życia uczuciowego w najpierwszych, najpierwotniejszych przejawach.

Badania doprowadziły Boveta do zupełnie nowego oryginalnego rozwiązania zagadnienia, do odkrycia związku genetycznego między uczuciami religijnymi a uczuciem do rodziców: „Sentiment filial”. Ten proces przeistaczania uczucia do rodziców w uczucie religijne podpatrzył Bovet w autobiografiach: Św. Teresy, Pestalozziego, Ruskina, Giraud'a i innych. Do tego samego doprowadziła go dokładna analiza danych historycznych z różnych religii. Obserwacja dziecka i jego życia uczuciowego, jego wspomnienia dzieciństwa (obserw. Mm. Pieczyńskiej) potwierdzają fakt zależności między tymi uczuciami. Pierwszym uczuciem dziecka jest miłość do rodziców, jako do istot wszechpotężnych, wszechwładnych, dobrych; pierwsi „dobrzy olbrzymi” (bons geants) dziecka — to matka, potem ojciec. Po kryzysie, — rozczarowaniu do rodziców następuje przeniesienie uczuć na Boga i w uczuciu religijnym odnajdujemy te same atrybuty wszechpotęgi, wszechwładzy, wszechdobroci. Obserwacje te odwracają istniejący porządek pojęć w dziedzinie uczuć religijnych; mówiło się o (Devinisation des parents) — „ubóstwieniu rodziców” — a naprawdę zachodzi wręcz odwrotne zja-

1) Le sentim. rel. chez l'enfant.

wisko „uojcowienia Boga“ „paternisation de Dieu“;¹⁾ przenosimy bowiem uczucie z rodziców na Boga a nie odwrotnie; — jest to kopernikańskie niejako odwrócenie pojęć.

Adoracja rodziców, jest nie tylko źródłem uczuć ku Bogu zwróconych, ale wogóle prototypem uczuć dla wszelkich doskonałości moralnych, metafizycznych. Uczucia te rozwijają się bowiem na tle tego najpierwotniejszego uczucia, które przedmiotem są rodzice.

W ewolucji uczucia można wyodrębnić więcej pośrednich stopni; zawsze jednak podstawową miłością, punktem wyjścia szeregu uczuciowego jest miłość do matki. Drugi etap — to ojciec, przeniesienie uczuć na cel już bardziej odległy. Jeszcze dalsze etapy to monarcha, ojczyzna, ludzkość, Bóg. Te same atrybuty przypisywane tym różnym przedmiotom miłości, wskazują wyraźnie na pokrewieństwo uczuciowe, na to samo źródło; jest to coraz dalszy szereg rozwojowy tego samego uczucia. Te etapy postępu nie każde dziecko osiągnie, ponieważ ludzkość w swym rozwoju, jako całość, jeszcze nie dosięgła ostatnich etapów.

Piaget analizując czynniki wiary dochodzi do analogicznego wniosku, że pierwszym czynnikiem jest zaufanie dziecka do rodziców — prototyp uczuć wyższych.

Przeniesienie uczuć na inny przedmiot, spowodowane jest przykrym doświadczeniem życiowym odnośnie wszechpotęgi wiary, moralności, przedmiotu czci — zaufania. Pierwszy taki kryzys dzieciństwa to utrata wiary w potęgę rodziców — przeniesienie miłości czci na Boga.

Jednym z przedmiotów przeniesienia uczuć często spotykanym jest cześć dla sił natury, słońca, księżyca. Dziecko, niezależnie od wpływów zewnętrznych, dochodzi do przekonania, że w naturze, albo poza nią, są istoty bardzo potężne, wielkie, dobroczynne. Charakter, typ pojęć wyklucza uważanie ich za „refleks nauczania religii“, pochodzący z zewnątrz; źródło wierzeń tkwi w tendencjach naturalnych dziecka. Czczą słońce, jako wszechpotężną przyczynę działania ludzi. Z księżycem dzieci wiążą idee opiekuńcze. Sieroty często modlą się do księżyca utożsamiając go z matką. Księżyc występuje również w wierzeniach dziecka, jako Bóg moralności. Życie religijne dziecka,

1) Sent relig. p. 78.

jego rozwój, jest naturalny, spontaniczny, bezpośredni, jako że tkwi korzeniami w pierwszych przejawach życia uczuciowego. Doświadczenia, przeżycia religijne dziecka — dosięgają nieraz bardzo wysokiego poziomu. Poziom przeżyć mistycznych i moralnych dziecka nie ustępuje najwyższym doświadczeniom świętych,¹⁾ ani pod względem jakości ani intensywności, podczas kiedy idee o Bogu są jeszcze nieraz dziecinne, zdeformowane. Myśl dziecka i jego wyobrażenia różnią się od myśli dorosłego; ale w przeżyciach religijnych Bovet nie widzi nic, coby ich różniło. Dzieci trzy- pięcioletnie posiadają intuicję niewytłumaczoną, nadludzką siłę znoszenia cierpień (św. Teresa, św. Katarzyna). Dzieciom wcześniej są dostępne przeżycia mistyczne, niż przeżycia doświadczeń moralnych — uczucia błędu, nawrócenia i t. d. Kończy Bovet uwagą, że gdy chodzi o pojęcia, również właściwie niema tak wielkiej różnicy między dorosłymi a dziećmi; dorośli bowiem też na swój sposób często zniekształcają idee boskości.²⁾

Celem analizy są konkluzje pedagogiczne. Uczucie religijne jako powszechne, bezpośrednie, niezależne w swym pochodzeniu od czynników zewnętrznych rozwijające się samo przez się, jako niewykorzeniona część składowa ludzkiej duszy, integralna i nierozdzielna — jest poważnym czynnikiem wychowawczym. (La besoin d'aimer et adorer est inné a l'homme).³⁾ Przegląd całkowity rytuałów i mitów wszystkich ludów potwierdziłby to tylko. Rady pedagogiczne, dotyczące rozwoju uczuć religijnych, sprowadzają się do kultury miłości do rodziców „une culture de l'amour fillial”. Uczucie to nie może być niczym innym jak tylko dziełem miłości; „kochamy” mówi Bovet, „ponieważ byliśmy kochani. Mimo, że uczucie to rozwija się samo z siebie — w dalszym swym rozwoju potrzebuje kierunku; trzeba pomagać dziecku w jego naturalnych dążeniach, strzec od wpływów ujemnych. Najlepszy wpływ daje kontakt z wiel-

1) Sent. relig. p. 95.

2) Sent. relig. p. 102.

3) Sent. relig. p. 116.

kim geniuszem, który zgłębił ten problem. Droga najpewniejsza, rozwinięcia, pogłębienia uczucia religijnego — to droga królewska wolności („la voix royale de la liberté”). Narzucenie idei wiary jest bezskuteczne, a zwłaszcza kiedy to robią ludzie, którzy sami nie wierzą. Tak jak w innych dziedzinach, tak i w tej nie można dać tego, czego się nie posiada. Wychowanie religijne może dać tylko „dusza religijna”. W nauczaniu religii proponuje Bovet metodę induktywną i empiryczną, — metodę, która wychodzi od faktów konkretnych, wartości indywidualnych, opowiadań faktów z życia Chrystusa, świętych. Unikać należy formy absolutnych dogmatów, jako trudno przyswajalnych. Rola wychowawcy zatem sprowadza się do podtrzymania i chronienia samorzutnej potrzeby kochania — tego czynnika wysokiej wartości moralnej.

Na tym końcu przeglądam konstrukcyj etycznych wartości moralnych.

Poszukując istotnych, trwałych podstaw wychowania moralnego, zwraca się następnie Bovet do badań: naturalnych dążeń natury ludzkiej — do badań instynktów. — Specjalnie poddał wszechstronnej analizie instynkt walki, przejawiający się stale i silnie w życiu jednostek, oraz społeczeństw.

Freud i Adler zanalizowali instynkt seksualny i instynkt postawienia się z punktu psychiatrycznego przede wszystkim, t. j. szukali odchyień tych instynktów od normalnego rozwoju, — szukali źródeł zaburzeń psychicznych. Stanowisko Boveta jest psychologiczno - pedagogiczne: on bada normalne przejawy instynktu walki, prawa jego rozwoju, jego wartość, jako siły dynamicznej oraz rozważa, gdzie i jak możnaby tę siłę zużytkować dla celów wychowawczych, rozwojowych, jednostki i społeczeństwa. Ujmuje instynkt walki z różnych punktów widzenia: psychologicznego, społecznego, moralnego, wychowawczego, historycznego, rozwojowego. Bada właściwości instynktów, prawa rozwoju, przekształcenia, odchylenia, przejawy instynktu w życiu dorosłych, dzieci i zwierząt. Obserwuje fazy walki, przedrzeźniania. Analizuje uczucia towarzyszące instynktowi, powiązanie z innymi instynktami, wpływ różnych czynników na rozwój instynktu walki (intellektu, idei moralnych, wojny, starszych). Rozwa-

za jaki jest stosunek instynktu walki do religii, do zajęć zawodowych, do zabaw, bada znaczenie rozwoju instynktu dla rozwoju jednostki i ludzkości. Z całokształtu tych rozważań wysnuwa wnioski i rady pedagogiczne. Rozważa w końcu metody wychowania instynktu walki: militarną, cywilną i pacyfistyczną. Jaka najlepsza?

Ponieważ dzieło Boveta o instynkcie ma pierwszorzędne znaczenie wychowawcze, omawiam je szerzej. Na wstępie stawia Bovet pytanie: co z tego, co nauka ostatnio powiedziała o instynktach wogóle, a zwłaszcza Freud — i w jakim stopniu da się zastosować do instynktu walki? Przyjęte zostało przez naukę, że instynkty są to tendencje wrodzone, pozytywne, które mogą się łączyć, tworząc skombinowane zespoły. Jako wrodzone nie mogą być wykorzenione, zniszczone, złamane. Instynkty determinują trwałe przyzwyczajenia, ale same nie są niezienne, nieruchome. Przejawiają się samorzutnie w pewnych określonych momentach życia; okoliczności zewnętrzne wywołują wyzwolenie — wyładowanie łańcucha r e f l e k s ó w. Instynkty bywają przejściowe; znikają nie stworzywszy trwałych przyzwyczajień. Zmiana warunków wywołuje zmianę działań instynktowych. Jeśli instynkt nie może się ustalić w formie przyzwyczajenia, wtedy ulega przekształceniom.

Formy przejawiania się i przeobrażania instynktu walki ujmuje Bovet w siedem następujących punktów.

I. Instynkt walki trwa bez widocznej zmiany. Osobnik dorosły pozostaje takim, jakim był w dzieciństwie.

II. Instynkt walki utrzymuje się w pewnych granicach, kanalizuje się w zabawie w piłkę nożną i t. d.

III. Instynkt walki może ulec zmianom, przekształceniom, niekiedy głębokim, jednak w sposób, który nie zwraca naszej uwagi; dość wcześnie wiąże się z innymi siłami jednostki takimi jak władze intelektualne, tendencje socjalne bądź inne instynkty.

IV. Instynkt może ulegać wyraźnym zmianom, przekształceniom, odchyleniom (deviation) — sport, alpinizm, pojedynki, konkursy i t. d.

V. Gdy instynkt obiektywizuje się - uprzedmiotawia dany osobnik, sam nie bierze udziału w walce — patrzy z zewnątrz na nią. Instynkt jednak nie znikł, uległ tylko głębokiej przemianie. Aktywność wojenna została zintelektuali-

zowana. Rola widza daje tutaj osobnikowi pełne zadowolenie. Zobjektywizowaniem instynktu jest zabawa w żołnierzy; dziecko ćwiczy się w rozkazywaniu, a nie w walce. Inny przejaw objektivizacji, przyjemność w opowiadaniu, pisaniu, czytaniu historii wojennych, upodobanie do literatury kryminalnej. Towarzyszy temu nieraz okrucieństwo¹⁾ — przyjemność widzenia innych w niebezpieczeństwie, bez narażenia się samemu.

VI. W zjawisku upodmiotowania (subjectivisation) instynkt walki zwrócony jest przeciw sobie. Następuje walka wewnętrzna. Podmiotem uderzeń jest sam osobnik; inni nie są narażeni. Formą bardziej krańcową upodmiotowienia jest — biczowanie.

VII. Zyskują przewagę siły umysłu w związku z instynktem walki — w zjawisku ujętym nazwą „platonizacji“. Przedmiot, do którego instynkt się odnosi pozostaje ten sam, zmienia się czynność. Np.: strategia, szachy, polemika, dyskusja.

W analizie psychologicznej instynktu walki Boret nie używa terminu „sublimation“ uwznioslenie (terminu wprowadzonego przez Freuda do analizy instynktu seksualnego), ponieważ uważa go raczej za pojęcie pedagogiczne, zawierające aspiracje moralne, — za pojęcie porządku moralnego.

Przeobrażenia instynktu mogą występować w różnej formie, mieć różne nasilenie i zjawiać się w różnych kombinacjach. W miarę jak osobowość się wzbogaca, instynkt walki komplikuje się, wchodząc w związki z innymi zjawiskami psychicznymi.

Instynktowi walki towarzyszą różne uczucia, jako pochodne zjawiska a więc uczucie nienawiści, okrucieństwa, cierpienia. W formach krańcowych występuje masochizm i sadyzm.

Zarówno dzieci jak i dorośli bywają w walce okrutni nieświadomie; są ogarnięci pasją, chęcią zwyciężenia, chęcią zdobycia prawdy. Stają się głusi na cierpienia, które powodują. Instynkt walki rozwija okrucieństwo, tendencje do cierpienia i zadawania go. W walce zwycięża ten, który jest bez litości i który sam musi cierpieć. Uczucia te zjawiają się w czasie walki, są następstwem walki, a nie celem.

¹⁾ L'Inst. com. p. 129.

Powyższe obserwacje skłaniają Boveta do przyjęcia tylko dwóch form walki: walki - zabawy i walki o posiadanie. Odrzuca trzecią formę walki nieprzyjaźni, motywując, że uczucie nienawiści jest elementem pochodnym, zjawiającym się w czasie walki; rzadko nienawiść jest celem walki. Walka nienawiści nie jest formą prymitywną, jest pochodną jak okara za winy.

Wniosek oparty jest na obserwacji walk. W walce — zabawie widzimy różne elementy psychiczne — przyjemność walki, radość postawienia się, stwierdzenia swej siły. Biję się, aby wiedzieć kto silniejszy, aby być admirowanym, ściągnąć na siebie uwagę innych osób. Te same elementy występują w walce — nieprzyjaźni. Walka o posiadanie — to najczęściej walka o drobiazg, który nieraz właściwie nie należy do nikogo, n. p. miejsce w klasie. To są raczej preteksty, celem jest — walka sama.

Jedną z form przejawiania się instynktu jest przedrzeźnianie, drażnienie, dokuczanie. Może ono przybrać różne formy — jedne prowadzą do walki, są niejako wstępem, inne ją zastępują. Przedrzeźnianie daje silnym sposobność do uświadomienia sobie swej siły, jednocześnie jest i bronią słabych. Oddają się walkom często ludzie, którzy mają mało ruchu, mało zajęcia.

Instynkt walki w swej czystej formie występuje u dzieci i u ludzi pierwotnych. W miarę rozwoju dziecka i ludzkości, pod wpływem sił hamujących intelektu i idei moralnych, życie instynktowne dziecka — gatunku, ulega przekształceniu, komplikuje się, wchodząc w powiązania z innymi czynnikami psychicznymi, ulega kanalizacji lub sublimacji.

Równoległość przejawiania się instynktu w życiu jednostki i ludzkości jest tak wyraźna, że może być omal ujęta w prawo biogenetyczne Haeckla (filogeneza i ontogeneza). Te same fazy odnajduje Bovet w rozwoju dziecka jednostkowym i gatunkowym. Małe dzieci oddają się walce - zabawie. Od lat 9—13 wybucha instynkt w formie czystej, bardzo intensywnej, surowy, brutalny. W fazie następnej komplikuje się, platonizuje w mniejszym lub większym stopniu pod wpływem idei moralnych. Ludz-

kość — przebiega te same stadia. Nasi przodkowie nie walczyli, nie będąc zaatakowani; później nadszedł okres okrucieństwa, barbarzyństwa — przejaw instynktu w formie czystej („crude et brute“). Faza trzecia, to tylko podporządkowanie instynktu ideom.

Taka sama analogia widoczna jest w używaniu środków walki. Pierwotnie: pięść, gryzienie, kopanie, potem kij, kamień, strzały i t. d. Stopniowo siła brutalna ustępuje miejsca innym siłom. Obecnie walka ekonomiczna zastępuje w pewnej mierze walkę orężną.

W ogólnym więc rozwoju instynktu walki Bovet wyróżnia trzy fazy: 1) instynkt w pierwiastkowym stanie nieociosany („brut“), realizujący się w gestach, 2) faza pośrednia, gesty fizyczne, otoczone aureolą w imię ideału, któremu służą, 3) zupełna sublimacja, gest fizyczny znika siły psychiczne są zużyte dla dobra społeczeństwa. Rozwój jednostki i gatunku posuwa się nierównomiernie; rozwój gatunkowy ludzkości znajduje się obecnie w drugiej fazie — podczas kiedy jednostki osiągają nieraz stopień trzeci, dochodzą do zupełnej sublimacji. Ludzkość walczy jeszcze „siłą fizyczną“ o ojczyznę, ale marzy już o pokoju.

Wojna dla Boveta jest normalnym przejawem w ewolucji instynktu. Europa jest jeszcze w stadium wojny, konfliktu wojny i pokoju. W każdej jednostce, w każdym państwie istnieje ten konflikt, głębokie rozdwojenie osobowości, jednoczesne propagowanie idei pokojowych i wojennych. Z jednej strony przygotowywanie się do wojny, udoskonalenie środków wojennych, z drugiej konferencje rozbrojeniowe, pokojowe. Współistnienie elementów barbarzyńskich i dążeń do sublimacji jest wyrazem postępu rozwoju społeczeństw. Nie można oddzielić pokoju od wojny. Wojna nie jest eksplozją — raczej pokój jest pokojem zbrojnym. W poglądach swych Bovet przeciwstawia się Jungowi i Pfisterowi, którzy twierdzą, że wojna jest wyrazem regresji. Teoria ich opiera się na przyjęciu elementów pochodnych instynktu walki za istotne — okrucieństwa, nienawiści, obojętności na cierpienie swoje i cudze. One to nadają charakter „regresji“ i one to doprowadziły do mylnych wniosków Junga i Pfistera.

Chcąc dać pełny obraz funkcji instynktu walki Bovet bada go w związku z innymi przejawami życia psy-

chicznego; w związku z religią, z instynktem seksualnym, z obranym zawodem, z sposobem spędzenia odpoczynku, wakacji.

Dane historyczne wskazują, że istnieje („alliance du sabre et du goupillon”) — „związek broni i kropidła“ (armia i kler — wojny krzyżowe, Armia Zbawienia i t. d.) Psychologia mówi, że instynkt walki jest elementem składowym doświadczeń religijnych.¹⁾ Początek religii, to walka człowieka z naturą, z duchami. W doświadczeniach wielkich religii przejawiają się zasadnicze dążenia zła i dobra; element zła opiera się na walce, zasada Dobra na podstawie Miłości²⁾ (mazdeizm, chrystianizm i t. d.). Instynkt walki sublimuje się, uprzedmiotawia pod różnymi formami w rozwoju religii, nieraz dochodzi do rezultatów bardzo wysokich gdy chodzi o wartości moralne. Podobieństwo, wspólnota słownika mistycznego i militarne jest też wyraźną wskazówką tej łączności.

Instynkt walki tak jak i seksualny spotyka się z silnymi zakazami społeczeństwa. Jest dość wyraźna łączność między tymi obu instynktami; — towarzyszą im podobne uczucia nienawiści, okrucieństwa, dochodzące nieraz do sadyzmu, masochizmu. Analogicznym zjawiskiem do upodmiotowienia instynktu walki jest autoerotyzm i narcyzm gdy chodzi o instynkt seksualny.

Drogą ankiet, obserwacji, w biografiach — szuka Bovet odpowiedzi na zagadnienie, jaki jest stosunek między instynktem walki a obranym zawodem, społecznym stanowiskiem? Instynkt walki prowadzi właściwie ku różnym profesjom. One w różny sposób zadawalniają go. Często brak fizyczny decyduje o wyborze zawodu; jednostki takie szukają zawodu, któryby skompensował te braki (n. p. wielcy wojskowi to często ludzie małego wzrostu). Specjalnie interesuje Boveta jaki instynkt decyduje o wyborze kariery wojskowej. Otóż w pewnej mierze instynkt walki, ale już znacznie przekształcony, zobjektywizowany. Zawód oficera zbliża się bardziej do gry w szachy niż do gry w piłkę nożną. Poza tym skłania go do wojska upodobanie do rządzenia, pragnienie zaspokojenia instynktu mocy — („de se faire

1) L'Inst. comb. p. 167.

2) L'Inst. comb. p. 171.

valoir") podniesienia swej wartości (upodobanie kobiet do wojskowych). Oprócz tego wchodzi tu w grę i inne czynniki. Zainteresowanie historią militarną, przyjemność kombinowania — jako konsekwencji zintelektualizowania zawodu oficera.

Zbliżonym zagadnieniem społeczno - psychologicznym są pytania, dotyczące zależności między zawodem a sposobem spędzania wolnego czasu, pytania — czy odpoczynek harmonizuje z wybraną karierą, czy też reakcja odpowiada aktywności, która w życiu codziennym nie dochodzi do wyżycia się — zagadnienie, jaki jest stosunek między formą przejawiania się instynktu walki a zabawami narodowymi? Metody badań takie jak: metoda „transwersal” i metoda etnologiczno - psychologiczna i ankiety nie dają na te pytania pozytywnej odpowiedzi. I ostatnie pytanie: Czy wojna ma wpływ na instynkt walki i jaki? W czasie wojny, zabawy, rysunki, zbiory mają charakter wojenny (obserwacje Döringa, Evardi, Weigla), jednak jest to wpływ dość powierzchowny, biorą tylko obrazy, idee, nie zmieniają jednak natury gry. W miarę przedłużania wojny imaginacja się wyczerpuje i dzieci powracają do zwykłych zabaw. Wojna zabiera dużo miejsca w zajęciach dziecka, dostarcza obrazów, słów — ale, mówi Bovet, nie zdaje się, aby szczególnie pobudzała instynkt walki. Nie można zauważyć, by dzieci więcej zajmowały się wojną w czasie wojny, niż w czasie pokoju.

Po dokładnym i wszechstronnym zbadaniu podstaw, po poznaniu dodatnich i ujemnych stron przechodzi P. Bovet do *problemów wychowawczych — moralnych*, pozostających w związku ze zbadanym instynktem walki. Jak go wychowywać, aby stał się nie tylko nieszkodliwym ale nawet użytecznym? Jak zużytkować instynkt walki dla dobra jednostki, ogółu? jak wydobyć zeń to, co jest w nim pięknego, silnego, płodnego. Jak go podporządkować wyższym ideom?

W odpowiedzi na te pytania Bovet rozważa trzy istniejące metody wychowawcze. A więc „wychowanie militarne”, które stawia sobie za cel przygotowanie jednostki dla społeczeństwa w stanie walki; wychowanie moralne — cywilne, które ma przygotować do stanu pokoju i wychowanie pacy-

fistyczne. Tu już nie chodzi o przystosowanie do takiego lub innego środowiska, ale chodzi o wychowanie dla społeczeństwa przyszłego, o którym się marzy, przygotowanie do stanu rzeczy lepszego o którym się myśli. Jakimi drogami każdy z tych systemów dąży, jak realizuje swój ideał? Który z tych systemów opiera się na instynkcie walki, jak go zużytkowuje dla swoich celów? Który miałby wydobyć siły tkwiące w tym instynkcie i podporządkować je ideom wyższym?

Wychowanie militarne przygotowuje do stanu walki. Celem wychowania militarnego jest rozwinięcie i obudzenie instynktu walki w interesie zbiorowości. Dwa jego zasadnicze zadania to pobudzenie i rozwinięcie w jednostce instynktu walki i skanalizowanie go, oraz uzależnienie od woli zbiorowej. Realizacja celu polega na: 1) ćwiczeniach fizycznych, 2) wprawianiu do posłuszeństwa, 3) zaznajomieniu z techniką. Całość daje sugestię wojny. Jest to nie tylko przygotowanie do wojny, ale i przygotowanie wojny. Osiągnięcie posłuszeństwa absolutnego, poddanie woli indywidualnej pod panowanie zbiorowości wymaga długiego czasu, wdrażania i — zdaniem Boveta — opiera się nie na instynkcie walki, ale na u c z u c i u s t r a c h u, na karach, na groźbach. Dyscyplina wojskowa tak osiągnięta jest czymś obcym w wychowaniu moralnym. Bovet wątpi, aby metoda przygotowująca żołnierzy, która zrywa z ideałem moralnym mogła być dobra nawet z punktu widzenia militarnego. Wątpi, aby mogła osiągnąć swój cel takimi drogami. Wątpliwość ta jest wysnuta nie tylko z własnych obserwacji, ale i z opinii innych pedagogów, jak M. Wyneken: *Militaryzacja młodzieży niemieckiej* („Die Militarisierung der deutschen Jungen“). „Jednostka, która od młodości uformowała w sobie duszę żołnierza, jest stracona dla walki ducha“.

Wychowanie moralne — ma przystosować do stanu pokoju. Moralisci, chcąc osiągnąć rezultaty zgodne z swymi zamierzeniami, muszą pamiętać o pewnych właściwościach instynktu i do nich stosować swe metody postępowania. Muszą mieć na uwadze, że przez instynkt walki prymitywnie utwierdza się wola jednostki do życia i do istnienia,¹⁾ że jest to siła naturalna żywa, której zniszczyć i złamać

1) L'inst. comb. St. 279.

nie można, którą jednak można pokierować, poddać innym tendencjom, ideom, pod wpływem których ulega przekształceniom i sublimacji. Istotnie poszczególni wychowawcy poznawszy właściwości instynktu, uznali w nim poważną siłę wychowawczą — i czynili udane próby zużytkowania sił w nich drzemiących dla ogólnego rozwoju moralnego: Lindsey, Foerster,¹⁾ Baden Powell. Genialnie, jak mówi Bovet wyzyskał instynkt walki Baden Powell — „wielki mistrz“. Skombinował dwie metody, dwie zasady Wagnera (odwołuje się do imaginacji) i Foerstera (pobudza do obserwacji i namysłu, do widzenia w małych rzeczach rzeczy wielkich); na terenie instynktu walki — walki wojownika z nieprzyjacielem (oparł się na gruncie wrodzonych zainteresowań, wykorzystał instynkt walki dla celów wychowawczych, uszlachetnił go przez podanie ideom moralnym)

Wychowanie pacyfistyczne — to wychowanie dla społeczeństwa przyszłego. Idea pacyfistyczna jest żywotna od dawna. Usiłowano ją rozpowszechnić w różnych epokach, zwłaszcza w miarę rozwoju demokracji. Do dziś nie zwrócono jednak uwagi na najważniejszy czynnik realizacji tej idei — wychowanie (t. j. na wprowadzenie idei pacyfistycznych do wychowania). Z trzech metod wychowawczych inspirowanych przez ten ideał — Bovet uznaje za dobrą tylko metodę „odprowadzania“ — „derivation“. Dwie inne metody wysychania — „de tarissement“ i obalania — „renversement“ uważa Bovet za niewystarczające i niebezpieczne.

Metoda wyczerpania „tarissement“ nie opiera się na podstawach istotnych życiowych; polega na pewnych sztucznych zabiegach, na pomijaniu milczeniem wszelkich kwestii związanych z walką, wojną, unikaniu rozmów, opisów i t. d. Postępowanie takie jest sztuczne. Nie liczy się z konkretnymi zjawiskami psychicznymi, z faktami, że upodobanie do walki jest czymś instynktownym, samorzutnym, bezpośrednim, wrodzonym, że pojawia się, zanim dziecko wie coś o wojnie. Oczywiście metoda ta ma swoich zwolenników i przeciwników. Metoda obalania „renversement“, — antymilitarna, po-

¹⁾ L'Inst. comb. p. 283.

lega na budzeniu nienawiści, niechęci do wojny, Również i do tej metody odnosi się Bovet krytycznie, określa ją jako sublimację niebezpieczną, chybioną, mylną („sublimation manque”). Za prawdziwie dobrą metodą uważa metodę „derivation“, bowiem metoda ta opiera się na znajomości psychologii, uznaje nietylko uniwersalność i stałość walki w gatunku ludzkim, ale i to co jest w nim pięknego, wielkiego i użytecznego.

Właściwie, zdaniem Boveta, wychowanie moralno - cywilne realizuje ideał pokoju. Metoda zatem Baden - Powella jest metodą odpowiednią mimo, że w założeniu twórca nie przypisywał jej specjalnie idei pacyfistycznej. Wychowanie moralno - cywilne kanalizuje instynkt walki w tendencjach nieszkodliwych (sporty) socjalnych albo moralnych, albo nawet doprowadza instynkt walki do absorbcji w miłości (nawrócenie religijne). Jedyną rzeczą — radzi Bovet — jest iść drogą określoną przez wielkie prawa ludzkości¹⁾ zamiast szukać środków przyspieszających. Opierając się na danych życia, stwierdza, że ideał pacyfistyczny leży w linii rozwoju ludzkości, prawem natury wchodzi w jej program rozwojowy. Realizacja zawiera podwójny program: indywidualny i socjalny.

Ponieważ Bovet tak wysoko ceni geniusz Baden - Powella, że nawet swoją rozprawę o nim uważa za najlepsze dzieło, uważam za konieczne podać streszczenie tego co Bovet mówi o „wielkim mistrzu“. Nietylko poświęcił mu rozprawę specjalną,²⁾ ale wielokrotnie przy każdej sposobności wspomina o nim z wielkim uznaniem. Bovet dlatego tak ceni Baden - Powella, że system jego opiera się na istotnych zdrowych, silnych podstawach natury dziecka; wykrzystał on genialnie prawa rozwojowe, siły naturalne tkwiące w psychice dziecka dla ogólnego rozwoju moralnego; odwołał się do uczucia admiracji, czci, imaginacji, zastanowienia (reflexion — każdy rozkaz uzasadniony), do instynktów i do innych tendencji, które mogły współpracować z instynktem walki, a więc instynktu konstruowania, miłości do zwierząt, upodobania do wycieczek. Dla rozwinięcia poczucia obowiązku umiejętnie zużytkował znajomość głąbo-

1) L'Inst. comb. p. 308.

2) „Le Genie de Baden Powell“.

kiej prawdy psychologicznej, że aby rozkaz był przyjęty, musi istnieć stosunek afektywny między osobą przyjmującą i dającą rozkaz, — że rozkaz musi być dany przez osobę, którą admirujemy. Każda jednostka admiruje co innego, każdy wiek ma swoje przedmioty adoracji; — kwestia zrozumienia tego i poznania tych przedmiotów jest więc podstawowa. I tu też Baden - Powell wykazał głęboką znajomość psychiki młodego chłopca, podając mu przedmiot admiracji zupełnie odpowiadający ideałom, chłopca trochę starszego, trochę większego, silniejszego, który posiada pewne właściwości cenione przez młodzież lat 12—13: odwagę, szczerłość, prawość, szlachetność, siłę fizyczną, dobrze rozwinięte mięśnie, umiejętność wykonania różnych rzeczy, zaradność, znajomość niezbędnych czynności na wycieczce i t. d. Dzięki temu rozkaz wydany mu, jest w pełni zrozumiany — przyjęty; — jest wyrazem jego uczuć, a nie czymś narzuconym. Zużytkował dla celów wychowania moralnego instynkt walki, instynkt, który pod nieumiejętną presją społeczeństwa ulega często chorobowym zaburzeniom. Rozumiejąc, że instynkt walki jako dyspozycja wrodzona nie może być zniszczona, poddał ją próbie kanalizowania, sublimowania, zwrócił siłę działania w innym kierunku. Ominął niebezpieczeństwo współzawodnictwa, wprowadził współzawodnictwo gromady, rozwijając jednocześnie solidarność, poczucie społeczne. W sportach, dał ujście rycerskości, patriotyzmowi.

Ten system odpowiada chłopcom. Jeśli chodzi o dziewczęta należałoby się oprzeć na instynktach bardziej właściwych kobietom, — na instynkcie poświęcenia się, oddania „du don de soi du service du devonment“.

Zarzuty czynione skautyzmowi są niesłuszne. Błędy mają raczej swe źródło w spaceniu idei przez naśladowców, a nie w samej idei.

Studia poświęcone instynktom w ogóle¹⁾ i instynktowi seksualnemu²⁾ są znacznie krótsze. Boret ujmuje w formie odczytów lub artykułów wiadomości ogólne o instynktach i o instynkcie seksu-

1) Wykłady — „Instynkty dziecka“.

2) „L'education Sexuelle“ Confer.

„Le Levant“ Smyrne 8 avril 1930.

alnym specjalnie, kończy wskazówkami wychowawczymi. Wychowanie seksualne uważa Bovet w pewnym względzie za problem wychowania wogóle, zawiera bowiem opanowanie siebie samego i szacunek dla innych. Szacunek dla innych jest podstawą sprawiedliwości i zostaje w ścisłym związku z miłością. Wychowawca, chcąc osiągnąć dodatni rezultat, musi uznać fakt natury, fakt biologiczno - psychiczny istnienia instynktu seksualnego, którego zniszczyć nie można, musi o tym pamiętać, że instynkt ten występuje dość wcześniej tak jak i instynkt walki, że samorzutnie przechodzi różne etapy rozwojowe i że każdy etap zawiera możliwości zbroczeń, perwersje. Rola wychowawcy będzie polegała na dopomaganiu dziecku do opanowania, kanalizowania i sublimowania instynktu. W pracy tej musi się odwołać do pełni świadomości dziecka. Wysilek — ofiara musi być uznany przez jednostkę. Z chwilą bowiem, gdy jest narzucony z zewnątrz, powoduje chorobę nerwową. Należy do współpracy powołać inne czynniki: wiedzę, ideały, instynkt walki, odpowiednie higieniczne warunki życia. Dziecko trzeba uświadamiać, ale zakres i forma uświadamiania musi być dostosowana do jego wieku i rozwoju umysłowego. Porady powinny być oparte na prawdzie naukowej i nie należy odwoływać się do uczuć negatywnych takich jak strach, ale do uczuć rycerskich, ojcowskich, społecznych — do uczuć pozytywnych. Jednocześnie jest to pole dla zużytkowania instynktu walki, jednej siły natury dla rozwoju drugiej. Obie te siły odpowiednio pokierowane przez wychowanie staną się siłami wartościowymi, zaś pod represją z zewnątrz mogą ulec łatwo zbroczeniom. Duże znaczenie pomocnicze zapobiegawcze mają warunki zewnętrzne higieniczne, fizyczne i moralne (sporty, skautyzm, powietrze, unikanie kin i t. d.), **s z k o ł a a k t y w n a**. Bardzo ważnym czynnikiem są zainteresowania rozbudzone w kierunku skautyzmu, zbiorów, ideałów narodowych, rodzinnych, religijnych — sztuki.

Do tej samej kategorii zagadnień psychologiczno - pedagogicznych — wartościowania metod i środków wychowawczych, poruszonych przez Boveta, należą jeszcze i zagadnienia pokoju,¹⁾ jedności duchowej,²⁾ jedności pedagogii

1) L'education pour la Paix.

2) L' unite spirituelle p. 147 (Sentiment religieux).

współczesnej,¹⁾ reforma Uniwersytetu,²⁾ poza tym znaczenie psychoanalizy w wychowaniu,³⁾ konflikty umysłowe dziecka ułomnego, oryginalność i banalność doświadczeń zbiorowych *assocjacji*,⁴⁾ test sądu moralnego.⁵⁾ Powyższe zagadnienia omawia w krótkich broszurkach lub artykułach.

Bovet jest zwolennikiem psychoanalizy, uznaje jej wartość wychowawczą. Opierając się na licznych przykładach wyjaśnia zjawiska i tendencje głębin życia podświadomego w sposób jasny i przystępny. Kończy, jak zwykle wszystkie swoje rozprawy psychologiczne, wskazówkami, radami wychowawczymi dla nauczycieli.

W krótki, jasny i interesujący sposób przeciwstawia postulaty szkoły dawniejszej i szkoły dzisiejszej — szkoły przyszłości.⁶⁾ Punktem wyjścia jest dziecko. Dawniej Locke i Condillac dali „*substructure*” teoriom pedagogicznym; — na zasadach ich teorii uformowały się w w. XIX metody pedagogiczne. Pojęcia ówczesne o dziecku były właściwie nawet słuszne, ale niepełne („*tres juste mais incomplete*”). Pojmowano dziecko jako istotę odbiorczą „*eminement receptif*”; uważano że umysł dziecka to coś, jak wosk, jego charakter za glinę podatną do urabiania. („*le stylet du maitre y écrit ce qui il lui plait*”). Wiek XIX uzupełnił tak niekompletny obraz o dziecku przez zwrócenie uwagi na **aktywność** dziecka. Dziecko jako istota żyjąca, reaguje na wrażenia zewnętrzne; aktywność spontaniczna jest nieodłączna od życia, jest niezbędnym warunkiem wzrostu fizycznego i umysłowego. Wychodząc z tego pojęcia dopełniającego aktywności — nauczanie ulegnie zmianie na takie, przy którym dziecko „szuka i konstruuje”. Wychowanie dobrych przyzwyczajajeń zostanie zastąpione przez wychowanie, które bę-

1) *L'unité de la pedagogie contemporaine* — Sweiz. *Ped. Zeitschr.* N. 41926.

2) *La reforme scolaire a l'Université.* *

3) *Psychoanaliza a wychowanie.*

4) *Originalité et la banalité dans l'experiences collectives d'associations.* *Arch. de psych.* t. X.

5) *Test de jugement moral.* *Intermed. des Educ.* 1914, janv.

6) *L'unité de la pedagogie contemporaine.* *Ex. de la Schweiz. Ped. Zeitschrift* Nr. 4, 1926.

dzie rozwijało czynność rozróżniania i wybierania. Następstwem wprowadzenia idei aktywności będzie zupełne przekształcenie szkoły i praktyki szkolnej.

1. Budynek szkolny: — klasy do słuchania staną się laboratoriami i warsztatami pracy ręcznej „ateliers des travaux manuels”. 2. Problem normowania czasu sprowadzał się dawniej do zagadnienia: jak długa ma być godzina szkolna, aby dziecko mogło „słuchać” z korzyścią; — obecnie wyłoni się inne zagadnienie: jak zorganizować lekcje, aby nie przerywać dziecku w środku interesującej pracy. 3. Program dawny usiłuje zamieścić rzeczy, których nie można nie widzieć. Dla szkoły przyszłej — wiedza jest tylko instrumentem pracy umysłu. Celem jest — nauczanie pracy samodzielnej. 4. Dawne książki szkolne, to podręczniki zawierające elementarne wiadomości, które dziecko ma pochłonąć. Inna jest funkcja — książki przyszłości; — mają one być narzędziem nie utrwalania pamięciowego (memorisation), ale narzędziem pracy, („Il ne s'agit pas d'en apprendre le contenu, mais de s'en servir”). 5. Dawna kontrola pracy przez egzamin — w przyszłości zostanie zastąpiona przez stwierdzenie, co uczeń umie robić, — jak szuka tego, czego nie wie. Zastosowano w niektórych szkołach metodę testów jako kontrolę. Testy są tak skombinowane, że mogą służyć wszędzie, niezależnie od programu (Curtis Thorndike, Ayres); bądź badają stopnie nauczania (Washburne Winnetka). 6. Skład klasy: dawniej tendencja do grupowania klas według typów inteligencji. Obecnie to nie jest konieczne, gdyż wykład dla wszystkich jest zastąpiony przez pracę indywidualną — uczeń słaby nie zatrzymuje silniejszego. 7. Wychowanie moralne dawniej sprowadzało się do tresury przyzwyczajień. Obecnie poczucie moralne rozwijane jest przez ćwiczenie, przez dawanie sposobności do sądzenia, do wyboru i pobudza się wolę, inicjatywę, poczucie odpowiedzialności, („laisser a l'enfant grande liberté que possible”). 8. Lekcja nie polega obecnie na przedstawieniu przedmiotu, idei — ale jest odpowiedzią na pytanie postawione przez dziecko (problematyzacja). 9. Przygotowanie nauczycieli. Nauczyciel powinien przestać być wykładającym fonografem, powinien stać się siłą, która potrafi wydobyć z tendencji dziecka, duszę żyjącą. Szkoła nauczycieli ma dwa cele: 1. powinna dać dobrą znajomość duszy dziecka, 2. pobudzić

nauczycieli samych do aktywności spontanicznej. Wzorem dla nauczyciela winien być „dobry instruktor” („eclaireurs“), który dobrze rozumiał Baden - Powella. Broniąc szkoły aktywnej przypomina Bovet o wielkich szkołach przeszłości, które miały powodzenie właśnie dzięki odwołaniu się do aktywności: XII wiek Abelard (Paryż) — zastąpił wykład przez system „dicta pro et contra”, 400 lat trwała ta metoda „la disputatia”. Wiek XV i XVI „lection” zastąpione „par la lecture” autora. Obecnie przy nowych metodach mówi Bovet „l'enfant sera le maçon, le maitre — oserai — je l'ecrire — le porte — mortier et la Nature meme le grand Architecte”.

Projekt reformy szkolnej rozciąga Bovet i na Uniwersytet;¹⁾ chciałby wprowadzenia metod aktywnych i na Uniwersytecie, oraz zmniejszenia ilości godzin wykładu. Jest zwolennikiem szkoły jednolitej.

Bardzo piękny rozdział poświęca Bovet jedności duchowej.²⁾ Jednoczą wspólne intencje, identyczne dążenia, ta sama wola wspólnego realizowania daje jedność głęboką. Może nim być wspólne realizowanie wierzeń religijnych, wspólny nieprzyjaciel, ale zawsze konieczna realizacja czegoś, jednego celu. Wspólność doktryny nie tworzy jeszcze jedności duchowej, daje tylko „conformité” zewnętrzną. Dążenie jedności duchowej jest potrzebą każdej jednostki, towarzyszy jej radość intensywna, co wskazuje, że mamy do czynienia ze zjawiskiem natury instynktownej „Dans l'experience³⁾ complete de l'unite spirituelle il ya plus qui une communion entre freres, il ya presence meme du Christ dans son Eglise” „Tous sont un”.

Jako człowiek wyższych ideałów zajmuje się P. Bovet i kwestią pokoju. Jest to zagadnienie ściśle związane z całością jego ideowości moralnej. Rozważania nad uczuciami rodzinnymi, nad instynktem walki, instynktem społecznym prowadzą Boveta do bardzo optymistycznych przekonań. Zarówno w instynkcie społecznym jak i walki wyróż-

1) Le reforme scolaire a L'Université.

2) Sent. relig. chop. Unité spiryтуelle, p. 147.

3) „W doświadczeniu pełnym jedności duchowej jest więcej niż łączność między braćmi — jest obecność Chrystusa w swym kościele” „Wszyscy są jednym” str. 167.

nia trzy etapy sublimacji tak, jak w uczuciu rodzinnym. Instynkt społeczny: 1. fazę instynkt „stadny“, „gregaire“, przyjemność niezróżnicowaną pozostawania w gromadzie „a nous sentir les coudes“, 2. konformizm dążenie do jednostajności zgodności, (Conformité) — towarzyszy temu pragnienie stania się podobnym do innych — czynienia tego, co inni, — wierzenia, jak inni. 3. fazę solidarności, formę wyższego uspołecznienia. Podobne trzy etapy odnajduje Bovet w instynkcie walki: 1) egoistyczny prymitywny, 2) zajęcie się altruistyczne innymi — etap bardziej złożony, 3) etap platonizacji — gdzie nie zostało nic z gestu egoistycznego. (Ignacy Loyola, przykład takiej sublimacji — pierwszy etap: żołnierz zajęty swoją karierą, drugi: walka w obronie kraju i trzeci: obrona Chrystusa). Instynkty i uczucia mogą więc być przeniesione na bardzo wysoki poziom działania. Ewolucja tej potrzeby solidarności, łącznie z ewolucją instynktu walki i uczuciem dziecka do rodziców przenosi się na coraz wyższy plan — rodzina, klan, szczep, ojczyzna — aż dochodzi do miłości ludzkości. Faza ta jest urzeczywistniona już w niektórych jednostkach. Najwyższą formą uczucia społecznego — jest konfederacja narodów. Nie odpowiada temu nazwa kosmopolityzm, bo to jest tylko negacja patriotyzmu, nie zaś pozytywny wyraz uczucia dla ludzkości. Bovet proponuje jako lepiej wyrażającą to uczucie nazwę „homoranism“.

Bovet wierzy w możliwość realizacji idei pokoju, dzięki możliwościom tkwiącym w ludzkiej naturze — dzięki prawu rozwojowemu dyspozycji psychicznych. Wychowanie prowadzące do pokoju zawiera się według niego w wychowaniu moralnym, wychowaniu społecznym i wychowaniu religijnym. — Realizuje idee pokojowe różnymi drogami. Działalność jego jest żywa, szczerą, poważną. Pisze, wygłasza referaty, organizuje kursy wychowania pacyfistycznego (Bur Inter d'Educ.), gdzie również wykłada „podstawy psychologiczne wychowania pokojowego“. Przewodniczył na pierwszym Kongresie Pacyfistycznym w 1927 r. w Pradze. Za jeden z czynników wychowania pacyfistycznego uważa Bovet „esperanto“, wspólny język. Wspólny język przyczyniłby się do rozwoju ducha międzynarodowego a tym samym ducha pokojowego. Na kongresie Nowego Wychowania w 1933 r. w Nicei bronił wspaniale „esperanto“.

Chcąc dać pojęcie o Bovecie, jako o dyrektorze Instytutu J. J. Rousseau, muszę, choć w kilku słowach scharakteryzować zasady organizacji i cele Instytutu. Lat temu dwadzieścia jeden (roku ubiegłego 1912 — 1932 obchodzono dwudziestolecie) Ed. Claparede powziął inicjatywę utworzenia Instytutu J. J. Rousseau'a i zaproponował Pierre Bovetowi stanowisko kierownicze — dyrektora. Fakt mówi sam za siebie — charakteryzuje obu uczonych, ich wzajemny stosunek. Celem Instytutu — jest wiedza o dziecku, można powiedzieć ogólna o człowieku, zorganizowanie nauczania na zasadach szkoły aktywnej, samodzielnej pracy ucznia, wiedza nabywana przez bezpośrednie zetknięcie się z dzieckiem, drogą obserwacji i badań. Uczniowie pracują w laboratoriach, bibliotekach i szkołach; pod kierunkiem profesorów szukają sami rozwiązania problemów. Zasada Instytutu streszcza się w słowach: „On apprend tout ce qui concerne l'enfant: les élèves l'apprennent, mais ce ne sont pas les professeurs qui leurs enseignent“¹⁾ Instytut — ściśle mówiąc — ma za ideał realizację chociażby częściową dwóch warunków, po pierwsze chce być sam ośrodkiem poszukiwań naukowych, a z drugiej strony wprowadzać uczeni w zasady metod naukowych w taki sposób, aby oni potem mogli pracować w szkole,²⁾ przy czym uwzględniane są zagadnienia wysunięte przez uczeni, przez ich doświadczenie.

To są zasady żywe, realizowane przez Instytut jako całość i przez każdego poszczególnego profesora. Badania naukowe idą w różnych kierunkach, a więc: pedagogiki eksperymentalnej, psychologii eksperymentalnej jak również i zastosowań psychologii tak, że ludzie o różnych zainteresowaniach znajdują tu teren do pracy i wiedzy. „Dom małych“, wychowania zapóźnionych, poradnictwo zawodowe, opieka nad dzieckiem, porady lekarsko - pedagogiczne. (Maison

1) Vint ans de vie de L'Institut JJ. Rousseau.

2) Vint ans de vie de L'Institut JJ. Rousseau, p. 43.

3) P. 40 „L' Institut a precisement pour ideal de permettre la realisation partielle font au moins de ces deux conditions en devenant lui — meme un centre de coordination et de recherche, et d'autre par ineratiant tels de ses eleves aux regles de la methode scientifique de façon qu'ils puissent pratiquer avec fruit l'experience scolaire“.

des petits, l'education des arrieres, l'orientation professionnelle, protection de l'enfant, consultation medico - pedagogique).

Poza tą stałą pracą Instytut organizuje w lecie tygodniowe wykłady również o treści psychologicznej i pedagogicznej: „Les semaines de l'Institut” (lipiec). Dalej kongresy — Kongres Międzynarodowy Wychowania młodzieży („Congres International Education moral”). Staraniem Instytutu powstało Biuro Międzynarodowe Wychowania („Bureau International d'Education”) 1926. — Dyrektorem został Bovet. W 1907 r. Instytut urządził wystawę „Sztuka i dziecko”. Drukuje dzieła psychologiczne, pedagogiczne. Profesorowie bywają często zapraszani przez obce Uniwersytety; — zaprasza ich Ameryka, Egipt, Austria, Polska, Niemcy, Hiszpania i t. d.

Dla uzupełnienia charakterystyki Instytutu muszę dodać choć kilka słów o uczniach. Wśród uczni reprezentowany jest cały świat. Spotkać tu można przedstawicieli wszystkich ras. Są to przeważnie ludzie o ukończonych studiach wyższych bądź po dłuższej praktyce. Zarówno byli, jak i obecni słuchacze entuzjastycznie odnoszą się do instytutu. — Wyrażają swoje uczucia w superlatywach, mówią o nim tak, jak się mówi o dobrym, mądrym przyjacielu. Wielu realizuje twórcze idee Instytutu. Miałam możność zwiedzenia jednej takiej pięknej instytucji, założonej przez trzy uczennice różnych narodowości (belgijka, niemka, szwajcarka) pod Lozanną „U nas”. Jest to dom - rodzina, gromadka dzieci - sierót. Te panie poniekąd je adoptują, każda ma swoją grupę dzieci, które ją nazywają matką. Dwie inne panie, to ciotki. Ma się istotne wrażenie dużego domu rodzinnego; daje je nie tylko atmosfera psychiczna ale i urządzenie pokoi dzieciennych.

Byli uczniowie zorganizowali w różnych krajach Towarzystwo „Przyjaciół Instytutu”. Wielu uczni utrzymuje stały kontakt z Instytutem i co jakiś czas wracają tu po nowy zasób wiedzy, po odświeżenie duchowe.

Czym jest Pierre Bovet w Instytucie, jaka jest jego rola łatwo wywnioskować z tego, co już powiedziałam. Zajmuje się pedagogiką, ze szczególnym uwzględnieniem działu wychowania moralnego. Oto zagadnienia poruszane przez niego na wykładach i na konferencjach: „Science de l'Educa-

tion¹⁾ „Histoire de l'éducation „nouvelle“, „Education morale“, „L'éducation sociale dans les écoles nouvelles“, „Les principes de l'éducation morale“, „Histoire des écoles“ i t. d. Bovet odznacza się wyjątkową wszechstronną wiedzą, wysoką kulturą, wiedzą zwłaszcza pedagogiczną i znawstwem wielu języków. Jego znaczenie dla rozwoju myśli pedagogicznej jest bardzo poważne; dzieła jego zresztą i życie mówią same za siebie. Rozumne zastosowanie jego idei może dać nieocznione wyniki wychowawcze; mam na myśli ideę uwznioślenia i kierowanie instynktem walki, dalej zagadnienie genety uczuć wyższych, konstrukcji etycznych, poszukiwanie istotnych podstaw rozwoju moralnego. O uznaniu dla niego mówią tłumaczenia jego dzieł na inne języki oraz wielokrotne zaproszenia na wykłady przez Uniwersytety zagraniczne.

Instytut jest nie tylko placówką naukową, kształcąca, dającą wiedzę, ale jest jednocześnie siłą wychowawczą o wysokim poziomie moralnym. Mam to głębokie przekonanie, że uznanie, sława, admiracja dla Instytutu dawnych i obecnych słuchaczy ma swoje źródło nie tylko w wartościach intelektualnych — naukowych Instytutu, ale w poważnej mierze w jego wartościach moralnych, duchowych. Połączenie tych wartości stwarza niezapomnianą atmosferę. Tworzy ją harmonijna współpraca zespołu ludzi czystych, prawych, bezinteresownych — wolnych od próżności — pychy, wad trawiących ludzi na stanowiskach (III). Trzej (obecnie, — dawniej jeden Bovet) dyrektorowie Instytutu Pierre Bovet, Ed. Claparede, Jean Piaget — każdy jest sławą światową, osobowością oryginalną, o swoistych właściwościach, każdy odgrywa tu specjalną i niezastąpioną rolę, — każdy jest niezbędnym, stanowi integralną część Instytutu.

Bovet, człowiek wyższego ideału, („l'homme de l'idéal supérieur“) tak nazwany przez swoich kolegów, dyskretnie, subtelnie a silnie oddziałuje na swoje otoczenie — tworząc wokół atmosferę wzniosłą, promienną, budząc pełne zaufanie i uczucie czci. Ale czci „respect mutuel“ opartej na uczuciu pozytywnym miłości. Tworzy pełną harmonijną całość człowieka nauki, działacza społecznego, wychowawcy, realizującego swe idee na różnych

1) Semestr zimowy 1932—1933.

terenach życia różnymi drogami; całą pełnią swej osobowości, swego życia. Harmonia wewnętrzna przejawia się w sposobie bycia, — opanowanym, spokojnym, wytwornym, estetycznym. Wierzę, że natchnieniem źródeł sił — jest mu to drugie źródło moralności — to, które niema nic wspólnego z przymusem społecznym „devoir” — a płynie z wolnego czystego świata Dobra („Bien”).

Geneve, kwiecień.



~~BIBLIOTEKA
Państwowego Liceum Pedagogicznego
w GLIWICACH~~

~~Mr. _____~~

SPIS DZIEŁ PIOTRA BOVETA.

- Instynkt walki (L'instinct combatif). Tłum.: hiszpański, angielski, polski, grecki.
- Uczucie religijne u dziecka (Le sentiment religieuse chez l'enfant).
- Geniusz Baden Powell. (Le genie de Baden - Powells).
- Warunki zobowiązania. Świadomość. (L'Ann. psychol. t. XVIII. (Condition de l'obligation de conscience).
- Świadomość obowiązku w introspekcji wywołanej (La conscience de devoir dans l'introspection provoquée).
- Psychoanaliza a wychowanie (La psychoanalyse et l'education).
- Bóg Platona (Le Dieu de Platon).
- Jedność pedagogii współczesnej (L'unité de la pedagogie contemporaine, extrait de la Schweiz. Padag. Zeitschrift Nr. 4, 1926).
- Dziecko włóczęga i konflikt umysłowy (L'enfant vagabonds et conflicts menteaux) Journal de psychologie 1924.
- Wychowanie dla pokoju (L'education pour la paix).
- Esperanto w szkole (L'Esperanto a l'ecole), ext. de l'Education dec. 1922).
- Reforma szkolna. Uniwersytet. (La reforme scolaire a l'Université).
- Wychowanie seksualne. Le Levent 8. IV. 1930. Smyrne. (L'education sexuelle).
- Świadomość obowiązku (La conscience de devoir) Arch. de Psychol. XIX, 1910.
- Oryginalność i banalność w doświadczeniu zbiorowym skojarzeń. Arch. de Psych. t. X, (Originalité et banalité dans l'expérience collectives d'associations).
- Sąd i myśl. Arch. psych. VIII, 1909 r. (Jugement et de le pensée).
- Test sądu moralnego (Intermed. des Educ. 1914 janv.) (Test de jugement moral).
- Dwadzieścia lat życia Instytutu JJ. Rosseau. (Vint aux de vie de l'Institut JJ. Rousseau).

KSIĘGARNIA R. SCHWEITZERA WE LWOWIE, BATOREGO 26.

posiada na składzie następujące nowości pedagogiczne:

Baley St.: Psychologia wieku dojrzewania . . .	zł. 6	gr. 90
Baley St.: Zarys psychologii	zł. 6	gr. 40
Blaustein L.: Karność w nowoczesnej szkole . . .	zł. 1	gr. 30
Bystron J. St.: Szkoła i społeczeństwo	zł. 10	gr. 00
Bystron J. St.: Uspołecznienie szkoły	zł. —	gr. 90
Croner E.: Psychika młodzieży żeńskiej	zł. 2	gr. 80
Croner E.: Nowoczesne wychowanie dziewcząt . .	zł. 1	gr. 80
Fondallński J.: Koedukacja	zł. 5	gr. 00
Gillet M. S.: Kształtowanie charakteru	zł. 3	gr. 00
Kieffer F.: Autorytet w wychowaniu	zł. 5	gr. 00
Krystanowski J.: Metoda szkiców i zagadnień . . .	zł. 1	gr. 95
Kuchta J.: Rozwój psychiczny młodzieży	zł. 1	gr. 00
Kuchta J.: Książka zakazana, jako przedmiot zain- teresowań młodzieży	zł. 2	gr. 80
Kuchta J.: Dziecko włóczęga	zł. 2	gr. 80
Kuchta J.: Uczeń zuchwały	zł. 1	gr. 50
Lotocka St.: Plan pracy wychowawczej dla kl. I— VII szkoły powszechnej	zł. —	gr. 90
Lotocka St.: Statut Publ. Szkół powszechnych . .	zł. —	gr. 95
Mysłakowski Z.: Nauczanie żywe a podręcznik szkolny	zł. 2	gr. 40
Mysłakowski Z.: Rodzina wiejska	zł. 14	gr. 00
Mysłakowski Z.: Państwo a wychowanie	zł. 3	gr. 60
Słemieńska L.: Pedagogika katolicka	zł. 1	gr. 50
Szuman St.: Organizm a życie psychiczne . . .	zł. 8	gr. 50
Szuman — Pieter — Weryński: Psychologia świa- topoglądu młodzieży	zł. 20	gr. 00
Vaissière J.: Teoria psychoanalityczna Freuda . .	zł. 3	gr. 00
„Katolicka Myśl Wychowawcza“. (Praca zbiorowa) .	zł. 12	gr. 50

1999-01-14

1999-01-16

11.05.1999

2009-09-02

2011-04-18

2013-03-

17601

KSIĘGARNIA R. SCH
BATC

posiada na składzie wszystkie tomy

LWOWSKIEJ BIBLIOTECZKI PEDAGOGICZNEJ

1. Dr. Jan Kuchta: „Typologia nauczyciela“ 0.90 zł.
2. Dr. P. Z. Dąbrowski: „Dziecko leniwe“ 1.— zł.
3. Dr. J. B. Konstantynowicz: „Wychowanie estetyczne w nowoczesnej szkole“. Cz. I. Teoretyczna 1.30 zł.
4. Dr. J. B. Konstantynowicz: „Wychowanie estetyczne w nowoczesnej szkole“. Cz. II. Praktyczna 1.30 zł.
5. Dr. H. Podkulska: „Środowisko w świetle badań współczesnej pedagogiki“ 1.30 zł.
6. Dr. L. Blaustein: „Karność w nowoczesnym wychowaniu“ 1.30 zł.
7. Dr. J. Kuchta: „Dziecko włóczęga“ 1.30 zł.
8. Dr. J. Kuchta: „Psychologiczne i wychowawcze podstawy nowych programów“ 1.30 zł.
9. L. Siemińska: „Główne kierunki współczesnej pedagogiki“. — Pedagogika katolicka 1.50 zł.
10. Dr. Jan Kuchta: „Dzieci trudne do wychowania“ (I. Uczeń zuchwały). 1.50 zł.
11. Dr. H. Podkulska: „Środowisko wielkomiejskie“ 1.30 zł.
12. Dr. E. Croner: „Pedagogika humanistyczna“. (E. Spranger) 1.50 zł.
- 13—14 Dr. J. Krystanowski: „Metoda szkiców i zagadnień“ 1.95 zł.
15. Dr. L. Blaustein: „Lenistwo u dzieci i młodzieży“ 1.50 zł.
16. Dr. H. Podkulska: „Środowisko rodzinne“ 0.90 zł.
17. Dr. A. Kulczycki: „Charakterologia“ F. Künkla 1.50 zł.
18. Dr. J. Kuchta: „Dzieci trudne do wychowania w świetle badań psychologii głębi“ w druku
19. Dr. A. Kulczycki: „Uczeń kłamca“ 1.50 zł.
20. Prof. Stef. Malinowska: „Współpraca szkoły z domem“ 1.75
21. St. Łotocka: „Plan Pracy Wychowawczej dla kl. I—VII szkół powszechnych“. (II. wyd. rozszerzone). 0.80 zł.
22. St. Łotocka: „Jak się przygotować do egzaminu praktycznego na nauczyciela szkół powszechnych?“ 1.50 zł.
23. St. Łotocka: „Statut Szkół Powszechnych“ 0.95 zł.
24. Dr J. Szmydt: Prof. Dr Piotr Bovet 1.50 zł.
25. L. Łotocki: „Dziecko sierota“ (Psychologia. Wychowanie). 1.10 zł.
26. Dr. M. Grzędzińska: „Wychowanie dziewcząt“ w druku
27. Dr J. Kuchta: Psychologia uczenicy - podlotka (z pamiętnikiem).
28. Ks. Mgr J. Fondaliński: „Nowe psychoanalityczne badania Ch. Baudoina“ w druku

LWOWSKA BIBLIOTECZKA PRZEKŁADÓW DZIEŁ PSYCHOLOGICZNYCH

1. L. S. Wygotski: Nowe kierunki psychologii. I. „Psychologia strukturalna“ 1.50 zł.
2. M. Szirwindt: Nowe kierunki psychologii. II. „Behawioryzm“ 1.30 zł.
3. F. Künkel: „Psychologia indywidualna“ w druku
4. M. Wertheimer: „Psychologia postaci“ w druku
6. E. Croner: „Nowoczesne wychowanie dziewcząt“ 1.80 zł.